

WYROK Z DNIA 19 LUTEGO 2008 R.
SNO 5/08

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Deptuła.

Sędziowie SN: Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca), Elżbieta Skowrońska-Bocian.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego – sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2008 r. sprawy byłego asesora w Sądzie Rejonowym w związku z odwołaniem obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 października 2006 r., sygn. akt (...)

- 1) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
- 2) kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 19 października 2006 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał asesora sądowego za winną zarzucanego jej przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej: „u.s.p.”) polegającego na tym, że w nieustalonym bliżej czasie pomiędzy 28 czerwca a 5 sierpnia 2005 r. dokonała zmian w zapisach w wyrokach zapadłych w sprawach: V K 256/05, VK 260/05 i VK 258/05, a pomiędzy 30 czerwca i 5 sierpnia 2005 r. w sprawach VK 272/05, VK 276/05, VK 280/05, VK 284/05, VK 288/05, VK 292/05, VK 300/05, VK 302/05 i VK 304/05 Sądu Rejonowego w A., w ten sposób, że wskazaną pierwotnie podstawę prawną zasądzonych świadczeń pieniężnych jako „art. 49a § 1 k.k.” zmieniła na „art. 49 § 2 k.k.” i po podpisaniu tych dokumentów umieściła je w aktach spraw, usuwając znajdujące się tam oryginały orzeczeń uprzednio podpisanych i ogłoszonych. Za popełnienie powyższego czynu Sąd Dyscyplinarny wymierzył asesorowi sądowemu na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. karę dyscyplinarną nagany.

Z uwagi na to, że czyn obwinionej nosi cechy czynu zabronionego przewidzianego w art. 270 § 1 k.k., Sąd Dyscyplinarny podjął także uchwałę na podstawie art. 119 u.s.p. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie obwinionej do odpowiedzialności karnej za popełnienie tego czynu.

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji ustalił między innymi, że obwiniona pracowała jako asesor sądowy w Sądzie Rejonowym w A. od dnia 14 lipca 2003 r. W czasie stażu asesorskiego jej praca początkowo oceniana była bardzo dobrze, jednak

później pojawiały się błędy wynikające z nieco pobieżnego wykonywania czynności. W okresie od dnia 12 lutego do dnia 6 czerwca 2005 r. obwiniona przebywała na urlopie macierzyńskim, następnie korzystała z tygodniowego urlopu wypoczynkowego, a orzekanie wznowiła na sesji w trzeciej dekadzie czerwca 2005 r. Po jej powrocie z urlopu Prezes Sądu w obecności Wiceprezesa apelował do niej o lepszą pracę, sugerując jako alternatywę przeniesienie się do Sądu Rejonowego w B., gdzie nie musiałyby dojeżdżać. Wiceprezes Sądu, pełniący jednocześnie funkcję Przewodniczącej Wydziału Grodzkiego, stwierdziwszy na podstawie protokołów nieprawidłowości w niektórych czynnościach obwinionej, zwracała jej na to uwagę, a gdy obwiniona wyjaśniała, że błędy są wynikiem wadliwej pracy protokolantek, zarządziła, by protokolantki nie wykraczały poza tekst dyktowany przez obwinioną oraz zażądała przedkładania do kontroli akt z jej sesji.

Obwiniona w dniach 28 i 30 czerwca 2005 r. orzekała na sesjach prowadzonych jednoosobowo, bez udziału ławników, na których rozpoznawane były między innymi sprawy o kierowanie pojazdami w stanie nietrzeźwości, w których w okresie urlopu obwinionej uległa zmianie podstawa prawna zasądzania obligatoryjnego świadczenia pieniężnego: do dnia 15 maja 2005 r. podstawę tę stanowił art. 49a § 1 k.k., a od tej daty art. 49 § 2 k.k. Zmiana ta początkowo została przeoczona przez sędziów orzekających w Wydziale, nie wiedziała też o niej obwiniona.

W wyrokach z dnia 28 i 30 czerwca 2005 r., wydanych w sprawach o prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości, obwiniona zasądziła świadczenie pieniężne na podstawie art. 49a § 1 k.k., zamiast na podstawie art. 49 § 2 k.k. i tak zostały odnotowane te wyroki w repertorium. Gdy zorientowała się, że popełniła błąd i uznała, że zaszkodzi jej to w opinii przełożonych, postanowiła naprawić go zanim błąd zauważy Przewodnicząca, kontrolująca akta. Zażądała akt od kierowniczk sekretariatu, a następnie w nieustalonym dniu między 30 czerwca a 8 lipca 2005 r., gdy odpisy wyroków zostały wysłane stronom, zmieniła teksty w dwunastu oryginałach wyroków, zastępując wskazany w nich art. 49a § 1 k.k. przepisem art. 49 § 2 k.k., zaś w dwóch sprawach sporządziła także kopie wyroków. Następnie podpisała nowosporządzone wyroki i pozostawiła je w aktach, usuwając znajdujące się tam oryginały. Zamiana mogła być dokonana niepostrzeżenie, bowiem teksty wyroków były sporządzane na podstawie formularzy znajdujących się w pamięci komputerów na salach rozpraw, drukowane i podpisywane tylko przez obwinioną.

Po wykryciu na początku sierpnia 2005 r., że teksty odpisów wyroków w powyższych sprawach różnią się od oryginałów, dokonano sprawdzenia zapisów w repertorium, w którym stwierdzono wskazany jako podstawę art. 49a § 1 k.k., ten sam przepis figurował także na dyskietkach, na które protokolantka przegrywała po sesji protokoły i wyroki, i z których drukowała odpisy. Nie można było ustalić pierwotnych zapisów na dyskach komputerów w salach rozpraw, bowiem w dniu 16 sierpnia 2005

r. nieustalona osoba usunęła z dysku jednego komputera dokumenty tworzone w trakcie rozprawy, a zapisała dwa dokumenty z wyrokami o treści odpowiadającej wyrokom w sprawach V K 256/05 i VK 258/05, natomiast w dniu 18 listopada 2005 r. również nieustalona osoba sformatowała dysk drugiego komputera z sali nr 230 znajdującej się obok gabinetu obwinionej, co spowodowało skasowanie wszelkich zapisów zamieszczonych na nim uprzednio.

Powyższych ustaleń Sąd Dyscyplinarny dokonał w oparciu przede wszystkim o zapisy w repertorium oraz zeznania świadków: protokolantki Iwony N. i kierowniczkę sekretariatu Danuty C., które uznał za wiarygodne. Odmówił zaś wiary wyjaśnieniom obwinionej, która nie przyznała się do zarzucanego czynu i sugerowała, że to odpisy wyroków zostały sporządzone niezgodnie z oryginałami, w których od początku wskazała jako podstawę prawną zasądzonych świadczeń pieniężnych art. 49 § 2 k.k., a zmiana tego przepisu na art. 49a § 1 k.k. w odpisach była zamierzoną intrygą protokolantki, kierowniczkę sekretariatu, Prezesa i Wiceprezesa Sądu, podjętą w celu pozbycia się jej z Sądu.

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji uznał te wyjaśnienia za nieprzekonujące i sprzeczne z pozostałymi dowodami, które, choć nie bezpośrednio wskazują na działanie obwinionej, to pozwalają, w ocenie Sądu, na przyjęcie w drodze rozumowania opartego na faktach pośrednich, że to ona dopuściła się zarzucanego czynu. Wymierzając jej karę nagany Sąd pierwszej instancji wskazał, że czyn obwinionej, mimo że nie wyrządził szkody stronom postępowania, wyrządził jednak szkodę w powadze Sądu, a winę obwinionej z jednej strony zmniejsza jej motywacja, którą stanowił lęk przed pogorszeniem i tak nienajlepszej pozycji zawodowej i możliwością stracenia szansy na uzyskanie nominacji sędziowskiej, z drugiej zaś strony winę obwinionej powiększa sposób jej obrony, polegający na pomawianiu sędziów kierujących Sądem o podjęcie działań zmierzających do skompromitowania obwinionej, a pracownicy sekretariatu o wykonanie tych działań stanowiących czyn zabroniony, choć podkreślił jednocześnie, że te okoliczności nie miały decydującego znaczenia dla wymiaru kary.

Od wyroku Sądu Dyscyplinarnego obwiniona złożyła odwołanie, zarzucając obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia: art. 4, art. 5, art. 170, art. 368, art. 405 i art. 424 k.p.k. przez nierozważnie wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności tych, które przemawiały na jej korzyść, rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść obwinionej, oparcie ustaleń na okolicznościach pominiętych w ocenie dowodów, nieorzeczenie w przedmiocie dwóch dopuszczonych dowodów: o przesłuchanie w charakterze świadka informatyka sądowego, który to dowód Sąd dopuścił, ale go nie przeprowadził i nie oddalił wniosku dowodowego oraz w przedmiocie dopuszczonego z urzędu lecz nie przeprowadzonego dowodu z wykazu wokand sędziego Sądu Rejonowego X.Y., a

także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku oraz obrazę art. 424 k.p.k., polegającą na błędnym sporządzeniu uzasadnienia wyroku przez błąd w logicznym rozumowaniu, sprzeczność pomiędzy dowodami przeprowadzonymi przez Sąd, a dokonanymi ustaleniami i naruszenie zasad postępowania sądowego.

W oparciu o powyższe zarzuty wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W toku dyscyplinarnego postępowania odwoławczego wszczęte zostało śledztwo w sprawie dokonania w bliżej nieustalonym czasie pomiędzy 28 czerwca, a 5 sierpnia 2005 r. w A. zmiany w zapisach wyroków zapadłych w sprawach o sygnaturach akt: VK 256/05, VK 258/05, VK 260/05, VK 272/05, VK 276/05, VK 280/05, VK 284/05, VK 288/05, VK 292/05, VK 300/05, VK 302/05 i VK 304/05 Sądu Rejonowego w A. w ten sposób, że wskazaną pierwotnie podstawę prawną zasądzonych świadczeń pieniężnych jako art. 49a § 1 k.k. zmieniono na art. 49 § 2 k.k. i po podpisaniu tych orzeczeń w celu użycia ich za autentyczne, umieszczono je w aktach powyższych spraw, usuwając znajdujące się w nich, uprzednio podpisane i ogłoszone oryginały orzeczeń – to jest o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. Prawomocnym postanowieniem z dnia 22 listopada 2007 r. śledztwo to zostało umorzone na podstawie art. 322 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozpoznając odwołanie obwinionej od orzeczenia sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji ujawnił dopuszczoną jako dowód w toku śledztwa opinię instytucji specjalistycznej Media Recovery spółki z o.o. z dnia 27 września 2007 r., znajdującą się na k. 405 – 432 akt Prokuratury Rejonowej Ds. 2140/06/Sw, i **zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty odwołania, dotyczące wadliwego ustalenia podstawy faktycznej wyroku, z naruszeniem art. 170, art. 368 i art. 405 k.p.k., przez nieprzeprowadzenie dopuszczonych dowodów oraz pominięcie zgłoszonych wniosków dowodowych obwinionej. Zarzuty te są nieuzasadnione, bowiem wbrew twierdzeniom skarżącej, z akt sprawy nie wynika, by zgłosiła ona jakiegokolwiek wnioski dowodowe pominięte przez Sąd pierwszej instancji lub by Sąd ten dopuścił i nie przeprowadził jakichkolwiek dowodów. Złożony przez obwinioną w dniu 4 grudnia 2006 r., a więc po wydaniu wyroku, wniosek o sprostowanie protokołu rozprawy z dnia 22 września 2006 r. przez wpisanie zgłoszonego przez nią wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania informatyka sądowego, został przez Sąd oddalony postanowieniem z dnia 8 stycznia 2007 r., a zatem nie ma podstaw do przyjęcia, że taki wniosek dowodowy został zgłoszony. Także twierdzenie skarżącej o dopuszczeniu przez Sąd pierwszej instancji dowodu z wykazu wokand sędziego Sądu Rejonowego X.Y. nie znajduje potwierdzenia w aktach sprawy, a nie został złożony w tym przedmiocie wniosek o uzupełnienie protokołów rozpraw.

Pozostałe zarzuty odnoszące się do ustalenia podstawy faktycznej wyroku oraz treści uzasadnienia (art. 424 k.p.k.) są także nieuzasadnione. Sąd pierwszej instancji rozważył cały zebrany materiał dowodowy i ocenił go zgodnie z zasadami swobodnej oceny dowodów nie przekraczając jej granic. Dał wyraz tej ocenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a przedstawione tam rozumowanie jest logiczne, przekonujące i uwzględnia wszystkie istotne okoliczności sprawy.

Jak słusznie stwierdził Sąd pierwszej instancji w sprawie nie było bezpośredniego dowodu popełnienia przez obwinioną zarzucanego czynu, jednak dowody pośrednie wskazane przez Sąd, pozwalają na wyprowadzenie logicznego wniosku, że dopuściła się go obwiniona, a zarazem praktycznie wykluczają jej sugestię, iż czynu tego dopuściły się pracownicy sekretariatu nakłoniene przez Prezesa i Wiceprezesa Sądu. W tym zakresie Sąd Dyscyplinarny, zgodnie z art. 8 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., samodzielnie rozstrzyga zagadnienia faktyczne i prawne, nie będąc związany rozstrzygnięciem innego organu, w tym przypadku ustaleniami i oceną dokonaną w postępowaniu przygotowawczym w sprawie Ds. 2140/Sw Prokuratury Rejonowej.

Przed wszystkim należy zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że wersja przedstawiona przez obwinioną nie tylko nie znalazła żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym, lecz trzeba ją także uznać za zupełnie nieracjonalną przez to, że sugeruje działania Prezesa i Wiceprezesa Sądu oraz pracowników sekretariatu stanowiące przestępstwo łatwe do ujawnienia i niosące dla nich daleko idące niekorzystne konsekwencje w sytuacji, gdy cel tych działań mógłby zostać łatwo osiągnięty w inny, legalny sposób. Wbrew zarzutom skarżącej, Prezes ani Wiceprezes nie zaprzeczyli, że w czasie rozmowy po jej powrocie z urlopu macierzyńskiego przedstawiono jej alternatywę poprawy jakości pracy albo przeniesienia się do Sądu w B., gdzie nie musiałaby dojeżdżać. W swych zeznaniach Prezes wyjaśnił także, że gdyby ostatecznie chciał, by obwiniona przeniosła się gdzie indziej, wystąpiłby z odpowiednim wnioskiem (k. 1057 zeznania P. S., k. 1059 zeznania sędziego X. Y.). Całkowicie nieracjonalne byłoby zatem organizowanie w takiej sytuacji przez Prezesa działań noszących znamiona przestępstwa, w celu usunięcia obwinionej z Sądu i nakłanianie do jego popełnienia podległego mu personelu sekretariatu. Zawarte w odwołaniu twierdzenie, że I. N. miała powody by działać na niekorzyść skarżącej należy uznać za gołosłowne, skoro nie przedstawiła ona tych powodów, a powoływane w tym przedmiocie zeznania I. N. i X. Y. również ich nie wskazują.

Nie są także uzasadnione zarzuty odwołania o braku podstaw do ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że z upływem czasu praca obwinionej uległa pogorszeniu i po jej powrocie z urlopu macierzyńskiego Wiceprezes objęła jej sprawy szczególną kontrolą, między innymi w związku z krytycznymi uwagami sędziego wizytatora oraz sędziów Sądu odwoławczego. Te okoliczności wynikają wprost z załączonych do akt

opinii sędziego wizytatora (k. 259 – 263, 265 – 268, 281 – 285) oraz ze zgodnych zeznań świadków P. S. (k. 1056) i X. Y. (k. 1059), którzy z racji pełnionych funkcji mieli najbardziej miarodajne informacje na ten temat, a także szczególny obowiązek nadzoru.

W tym stanie rzeczy logiczne i przekonujące są wywody Sądu pierwszej instancji, że obwiniona miała powody, by obawiać się złej oceny swojej pracy i nieotrzymania nominacji sędziowskiej, miała zatem motyw, by chcieć ukryć kolejne popełnione błędy.

Zgodne z materiałem dowodowym i zasadami logicznego rozumowania są także ustalenia Sądu pierwszej instancji, że do zmiany podstawy prawnej zasądzonych świadczeń pieniężnych doszło na oryginałach, a nie odpisach wyroków oraz że dokonała tego obwiniona, zmieniając w zapisach dysków komputerów „art. 49a § 1 k.k.” figurujący tam pierwotnie, na „art. 49 § 2 k.k.” oraz drukując nowe wyroki, podpisując je i usuwając z akt spraw oryginały. Świadczą o tym wskazane i prawidłowo ocenione przez Sąd pierwszej instancji dowody pośrednie z zeznań świadków I. N. i D. C. oraz z zapisów w repertorium dokonanych bezpośrednio po sesjach, a częściowo nawet w czasie trwania sesji z dnia 30 czerwca 2005 r., nie noszących żadnych śladów przerabiania. Z dowodów tych wynika, że wzory wyroków zapisane były na dyskach komputerów w salach rozpraw i zawierały także podstawy prawne rozstrzygnięć. Dostęp do tych zapisów miała tylko obwiniona i protokolantki. Nie ulega wątpliwości, że po powrocie z urlopu macierzyńskiego obwiniona nie zmieniła na dyskach komputerów nieaktualnego zapisu „art. 49a § 1 k.k.” na aktualny „art. 49 § 2 k.k.”, skoro, jak wynika z jej wyjaśnień na k. 951, nie wiedziała, czy wzory wyroków zapisane były pod jej hasłem, czy pod hasłem protokolantki I. N. O tym, że taka zmiana nie nastąpiła i na dysku komputera na sali rozpraw w dniu 30 czerwca 2005 r. we wzorze wyroku figurował art. 49a § 1 k.k. zamiast art. 49 § 2 k.k. świadczą też wyniki ekspertyzy wykonanej na zlecenie Prokuratury w sprawie Ds. 2140/06/Sw przez instytucję specjalistyczną Media Recovery, z której wynika, że udało się ustalić, iż w sprawie VK 284/05 dotyczącej F. z pierwotnego zapisu wzoru wyroku na dysku usunięto „a § 1” w zapisie „art. 49 k.k.” i wpisano „§ 2”.

Potwierdza to ustalenia Sądu pierwszej instancji, że w dniach rozpraw 28 i 30 czerwca 2005r. zamieszczone na dysku komputerów na salach rozpraw wzory wyroków wskazywały jako podstawę prawną zasądzonych świadczeń pieniężnych „art. 49a § 1 k.k.”, taki więc przepis został wskazany na oryginałach wyroków wydrukowanych z komputerów, podpisanych przez obwinioną i ogłoszonych, a także na dyskietkach, z których potem wykonywane były odpisy i na ich podstawie wpisy do repertorium, gdzie także figuruje „art. 49a § 1 k.k.”. Ani z wyjaśnień obwinionej ani z zeznań I. N. nie wynika, by obwiniona wskazując protokolantce wzór wyroku do zastosowania i dyktując wymierzoną karę, wysokość świadczenia pieniężnego oraz

inne zindywidualizowane orzeczenia wydanego wyroku, zmieniała podstawę prawną świadczenia pieniężnego wskazaną we wzorze. Pozwala to przyjąć, że na oryginałach wyroków wydanych na sesjach w dniu 28 i 30 czerwca 2005 r. figurowała taka podstawa, jak pierwotnie we wzorach na dyskach komputerów, a więc „art. 49a § 1 k.k.”, co znalazło odzwierciedlenie na zapisach dyskietek, w repertorium oraz w treści części odpisów wyroków. Dopiero później, między dniem 1 a 8 lipca 2005r. treść wzorów wyroków na dyskach komputerów została zmieniona przez usunięcie z art. 49 k.k. „a § 1” i wpisanie w to miejsce „§ 2” oraz odpowiednią do tego zmianę oryginałów wyroków i dwóch odpisów. To, że nie wiadomo z jakich przyczyn nie zostały zmienione w taki sam sposób odpisy wszystkich wyroków, a jedynie dwóch, nie pozbawia trafności wskazanych wyżej ustaleń Sądu i ich zgodności z rzeczywistym przebiegiem działań obwinionej. Tą przyczyną mógł być brak czasu i ocena, że dla celów kontroli przez Przewodniczącą Wydziału lub wizytatora wystarczy zmiana oryginałów, bowiem odpisy nie pozostają w aktach. Jest to jednak bez istotnego znaczenia dla oceny prawidłowości ustaleń Sądu. Z pewnością nie świadczy także o tym, jak zarzuca skarżąca, że zmiany dokonano na odpisach, a nie na oryginałach. Dalsze wywody skarżącej w tym przedmiocie zawarte w odwołaniu i powołujące się na zeznania sędziego X. Y. i D. C. są dowolne i oderwane od materiału dowodowego.

Stwierdzenie ponad wszelką wątpliwość kiedy doszło do zmiany zapisów na dyskach komputerów jest niemożliwe, bowiem nieustalona osoba w dniu 16 sierpnia 2005 r. skasowała część zapisów, a w dniu 18 listopada 2005 r. sformatowała dysk komputera 230, tak więc na dysku komputera nr 229 znaleziono pliki tylko dwóch wyroków z sesji z dnia 28 czerwca 2005 r., a na dysku komputera nr 230 nie znaleziono żadnych plików z sesji z dnia 28 i 30 czerwca 2005 r. W wyniku przeprowadzenia w toku postępowania dyscyplinarnego oraz śledztwa dowodów z dwóch opinii biegłych oraz opinii specjalistycznego instytutu nie udało się usnąć wszelkich wątpliwości co do zawartości dysków komputerów i dyskietek, co jednak nie oznacza niewyjaśnienia sprawy w sposób możliwy do osiągnięcia według stanu aktualnych możliwości technicznych i dostateczny do rozstrzygnięcia.

Nie występują żadne zarzucane w odwołaniu sprzeczności ani pomyłki w ustaleniach Sądu pierwszej instancji poczynionych w oparciu o opinię biegłego, treść notatek sporządzonych w dniach 28 i 30 sierpnia 2005r. z oględzin zawartości dysków komputerów i dyskietek oraz z zeznań świadków P. S. i X. Y. Nie ma znaczenia, że w aktach brak notatki z oględzin zawartości komputerów i dyskietek dokonanych w dniu 5 sierpnia 2005 r. przez P. S., skoro wynik tych ustaleń zawarty jest w zawiadomieniu Prezesa Sądu Okręgowego z dnia 19 października 2005 r. oraz wskazany w zeznaniach P. S. Nie poparte żadnymi dowodami są także zawarte w odwołaniu twierdzenia o kopiowaniu przez I. N. w dniu 5 lipca 2005 r. z komputera

jakichkolwiek plików oraz o modyfikowaniu przez nią w tym samym dniu dyskietek. Skarżąca nie wskazała z jakich dowodów przeprowadzonych w sprawie mają wynikać te fakty nie ustalone przez Sąd pierwszej instancji, których nie sposób także wywieść z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach. Natomiast z notatki o badaniach zawartości dysków komputerów i dyskietek w dniach 28 i 30 sierpnia 2005 r., z zeznań świadka X. Y. oraz z opinii biegłego wynika, że to nie dyskietki, a dyski obu komputerów były modyfikowane w dniu 5 lipca 2005 r. i jest to jedyna w zasadzie data niemal pewna. Skoro pewne jest także, iż w dniu 8 lipca 2005 r. odpisy wyroków były już wysłane, a z zeznań D. C. wynika, że wydawała obwinionej akta sesji w okresie sporządzania danych statystycznych, który upływał w dniu 5 lipca 2005 r., dopuszczalne było przyjęcie w oparciu o powyższe dowody pośrednie, że zmiany podstawy prawnej świadczenia pieniężnego na dyskach komputerów dokonano w dniu 5 lipca 2005 r., a w każdym razie przed dniem 8 lipca 2005 r. Nie ma natomiast żadnych dowodów na to, że dokonano zmian w tym zakresie na dyskietkach. Z ustaleń oględzin w dniach 28 i 30 czerwca 2005 r. oraz z opinii biegłego wynika, że ostatnie modyfikacje na dyskietkach dokonywane były w dniu 1 lipca 2005 r. i mogły dotyczyć każdej zmiany, także czcionki czy błędów literowych. Nie mają przy tym żadnego uzasadnienia zarzuty skarżącej odnoszące się do wiarygodności zeznań I. N., z których wynika, że modyfikacja wyroków na dyskietkach mogła wiązać się z uzupełnianiem przez nią komparycji wyroków oraz treści zarzutów. Powołując się w tym zakresie na zeznania świadka E. S., twierdzącej, że obwiniona zawsze dyktowała na sesji całe wyroki wraz z komparcją i treścią zarzutów, skarżąca zarzucając z tego powodu brak wiarygodności świadka I. N. pomija, iż z zeznań biegłego wynika, że odnalazł na dysku komputera nr 229 wyrok z dnia 28 czerwca 2005 r. wydany w sprawie VK 258/05 dotyczącej K., który nie zawierał części wstępnej (k. 1091), co wskazuje, że nie wszystkie wyroki wydane przez obwinioną w tym dniu były wypełnione w sposób określony w art. 413 k.p.k., a zatem zachodziła potrzeba ich uzupełnienia po sesji, uzasadniająca modyfikację zapisów dyskietki.

Nietrafne są także zarzuty odwołania dotyczące ustalenia, że obwiniona na swoje żądanie otrzymała od kierowniczkę sekretariatu akta przedmiotowych spraw kilka dni po sesji. Wbrew jej twierdzeniom z zeznań wszystkich świadków wynika, że normalną praktyką było, iż sędziowie zabierali powtórnie akta do sprawdzenia już po odnotowaniu wyroków, poprawieniu protokołów i sporządzeniu odpisów oraz że czyniła tak także obwiniona, a Przewodnicząca Wydziału nie zakazała w stosunku do niej stosowania tej praktyki. W tym stanie rzeczy przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji na podstawie zeznania D. C., że obwiniona otrzymała przedmiotowe akta w okresie między 1 a 5 lipca 2005 r. znajduje oparcie nie tylko w zeznaniach tego świadka, ale też w praktyce Wydziału ustalonej w oparciu o zeznania wszystkich świadków. Bezpodstawnie przy tym skarżąca podważa wiarygodność świadka D. C.

zarzucając, że niewiarygodne jest by świadek mogła pamiętać, że przekazała obwinionej koło 5 lipca właśnie akta spraw będących przedmiotem zarzutu. Świadek okoliczności tej nie pamiętała, Sąd jednak miał podstawę by przyjąć, że były to te sprawy, skoro po dniu 30 czerwca 2005 r. skarżąca miała kolejną sesję dopiero w dniu 5 lipca.

Także pozostałe zawarte w odwołaniu zarzuty dotyczące oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji są dowolne i nie oparte na materiale sprawy, a także pozbawione doniosłości. Nie stanowi sprzeczności zawarte w zeznaniu świadka D. C. stwierdzenie, że zawsze wpisywała do repertorium treść wyroków z oryginałów, jednak w dniu 30 czerwca 2005 r. spisała treść części wyroków z odpisów jeszcze w czasie sesji dlatego, że spieszyła się ze względu na koniec półrocznego okresu sprawozdawczego. Takie wyjątki od zasady zdarzają się w okresie sprawozdawczości statystycznej i nie pozbawiają wiarygodności zeznań tego świadka. Nie mają też znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań tego świadka, jak i świadka I. N. pozostałe zarzucane drobne niedokładności w ich zeznaniach, co do których skarżąca nie wyjaśniła przekonująco, jakie mogły mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nie mają też żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wskazane w odwołaniu omyłki literowe, czy inne oczywiste omyłki i niedokładności pisarskie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zaś ocena skarżącej odnosząca te omyłki do przypisywanych jej niedociągnięć w pracy i zarzucanego przewinienia służbowego tak dalece odbiega od meritum sprawy, że nie wymaga zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy.

Wbrew zarzutom skarżącej Sąd pierwszej instancji miał także podstawy by w oparciu o zeznania wskazanych wyżej świadków ustalić, że zarówno protokolantka jak i kierowniczka sekretariatu zorientowały się od razu w czasie sesji w dniu 28 i 30 czerwca 2005 r., że obwiniona pomyliła się wskazując jako podstawę zasądzenia świadczenia pieniężnego przepis art. 49a § 1 k.k. zamiast art. 49 § 2 k.k. Z zeznań wszystkich świadków wynika bowiem, że po zmianie przepisu, jaka miała miejsce w maju 2005r., a więc niedługo przed przedmiotowymi sesjami, także pozostali sędziowie w Wydziale przeoczyli tę zmianę i popełniali omyłki, które były omawiane w Wydziale i protokolantki oraz kierowniczka miały ich świadomość. Mogły zatem łatwo zorientować się w omyłce obwinionej. W sposób przekonujący wyjaśniły także fakt nie zwrócenia jej uwagi na tę omyłkę, co wynikało po pierwsze z różnicy pozycji służbowych oraz roli sędziego czy asesora i urzędnika sądowego, a po wtóre z zarządzenia Przewodniczącej Wydziału zakazującego dokonywania jakichkolwiek poprawek czy zmian w treści protokołów i orzeczeń dyktowanej przez obwinioną. Zapewne nie było także bez znaczenia to, że wcześniej obwiniona wszystkie popełnione omyłki tłumaczyła błędami protokolantek i pracownic sekretariatu, co nie sprzyjało ich lojalności oraz ułożeniu prawidłowych stosunków między nimi, a

obwinioną i mogło także wyjaśniać wstrzemięźliwość protokolantki i kierowniczkę w zwracaniu skarżącej uwagi na popełnione przez nią błędy, tym bardziej, że nie mogły już być naprawione, nie wywoływały niekorzystnych skutków dla stron i prawdopodobnie zostałyby zauważone przez Przewodniczącą Wydziału w czasie przeprowadzanej przez nią kontroli akt.

Za bezzasadne należy uznać także zarzuty naruszenia art. 4 i art. 5 k.p.k. Przedmiotem rozważań Sądu pierwszej instancji były wszystkie okoliczności sprawy. W szczególności rozważaniu poddana została wersja zdarzeń wskazywana przez obwinioną i pod jej kątem ocenione także dowody oraz okoliczności, których nie dało się wyjaśnić. Jak wskazano wyżej Sąd Apelacyjny trafnie stwierdził, że wersja przedstawiona przez skarżącą nie znajduje żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym, jest wręcz nielogiczna i nieracjonalna. Natomiast ciąg faktów pośrednich ustalonych w prawidłowy sposób, daje podstawy do wyprowadzenia z nich logicznego wniosku potwierdzającego popełnienie przez obwinioną zarzucanego czynu. Nie została zatem naruszona ani zasada nakazująca uwzględnianie okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego, ani zasada domniemania niewinności, bowiem wszystkie okoliczności prawidłowo ustalone i rozważone dały podstawę do stwierdzenia, że wina skarżącej została udowodniona przy pomocy dowodów pośrednich, układających się w logiczną całość, a zarazem wykluczających inną możliwość popełnienia stwierdzonego przewinienia dyscyplinarnego.

Za chybione trzeba także uznać zarzuty dotyczące oceny stopnia winy skarżącej i wymiaru kary, które są całkowicie oderwane od rozważań Sądu pierwszej instancji w tym przedmiocie i jako takie nie mogą być skuteczne.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, obciążając Skarb Państwa kosztami postępowania odwoławczego.